

M E R K U R I U S Z

2 / 2011

Notka wstępna

Jesteśmy w drugiej połowie zapustów (lud. mięsopust, odpowiednik prawosławnej *maslenicy*). Słowo to pochodzi z języka łacińskiego i oznacza ostatnie dni karnawału od tłustego czwartku kończące się zawsze we wtorek, zwany w Polsce "śledzikiem". Następny dzień – Środa Popielcowa – oznacza początek Wielkiego Postu i oczekiwania na Wielkanoc. Obydwa święta są świętami ruchomymi. W ostatki urządzi się ostatnie huczne zabawy, bale przed nadchodzącym okresem wstrzemięźliwości. Słowo karnawał z kolei pochodzi od włoskiego *carne vale*, a słowo to zaczerpnięte z łaciny oznaczało pożegnanie mięsa (*carne* mięso + *valere* obowiązywać, być ważnym, królować) lub "*carne*" - mięso + "*vale*" - żegnaj), przed rozpoczynającym się Wielkim Postem. Inna etymologia tej nazwy, każe szukać jej źródeł w (łac. *carrus navalis* wóz w kształcie okrętu), nazwie wozu który uczestniczył w procesji świątecznej ku czci bogini Izdy a później Dionizosa w starożytnym Rzymie. Karnawał wywodzi się z kultów płodności i z kultów agrarnych. Od głębokiej przeszłości utrzymywało się przekonanie, że im wyższe będą skoki, tym wyżej będzie rodziło zboże. Między innymi dlatego karnawał jest tak ściśle związany z tańcami. W wielu krajach europejskich, zwłaszcza na wsiach praktykowano także tańce dookoła ogniska, najczęściej w formie koła. Od dawna znaną i praktykowaną imprezą mięsopustową w Polsce, w Cieszyńskim też, jest kulig, zależną wszakże od sanny.

W Klubie Polskim jedynym przypomnieniem zapustów jest Tłusty Czwartek, który w naszym gronie jest dniem ruchomym nie tylko wobec kalendarza, ale również względem dnia, na który w danym roku przypada zależnie od tego, jak zaplanujemy nasze spotkanie.

Obiecaną drugą część naszego kalendarza udało się zestawić, co nie znaczy, że są zamknięte drzwi do jego uzupełniania. Może kogoś dziwi, że w kalendarzu są tylko niektóre imiona, i dlatego te właśnie. Podstawą do tego rodzaju wyboru była publikacja autorstwa Jana Szymika „Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim”, gdzie wybrane imiona związane są z bogatą kulturowo tradycyjną obyczajowością Polaków żyjących na tej ziemi, w świadomości, jak i w podświadomości większości z nich tkwią jeszcze stare, jakże często jeszcze prastłowiańskie i prapolskie, czyli wręcz pogańskie elementy obyczajowości. Tak więc dzień św. Błażeja jest związany z poświęceniem cienkich świec zwanych błazejkami, które już w kościele, związane na krzyż i zapalone kapłan przykładął wiernym do gardła, pod brodę tak chorym, jak i zdrowym, co miało zapobiec dolegliwościom przez cały rok. Św. Agata jest współpatronką razem ze św. Florianem strzegącą od wypadków z ogniem. W tym dniu święcona była sól, woda i chleb w myśl paremii *Chlyb świętej Agaty bróni od ognia chaty* oraz *Sól świętej Agaty chróni od ognia chaty*. W dzień św. Doroty często ogrywano smutne przedstawienie o męczeństwie i śmierci tej nigdyś dość popularnej świętej. Św. Maciej według ludowej rachuby czasu tradycyjnie był uważany za przełomowy i ważny moment w przewidywaniu aury nadchodzącej wiosny. Z tym dniem związane jest jedno z śląskich przysłów: *Na św. Macieja dobro nadzieja*.

A jak wyglądał śląski Tłusty Czwartek? Na śniadanie była gorąca kiełbasa domowa, na drugie śniadanie obowiązkowo były *krepliki* – pączki, na obiad zaś tłusta pieczeń wieprzowa lub panierowane kotlety wieprzowe z *kwaśną* – kiszoną kapustą przyrządzoną po „śląsku”, na podwieczorek pączki i chrust, a na kolację *salceson* lub inne mięsiwa. Bezprzecznie wszak w tym dniu królowały *kreple*, *krepliki* – pączki i chrust, stając się nawet symbolem tego dnia jako ciasto obrzędowe.

U nas w Klubie nie będzie tak bogato, ale na pewno smacznie, czego wszystkim życzę.



Władysław Adamiec



Polska Ambasada w Pradze przywitała znakomitych gości



Wtorek, 22 lutego był dla Polaków zamieszkałych w Czechach ważnym dniem: mieliśmy przyjemność spotkać się w Ambasadzie RP w Pradze z najwyższym przedstawicielem naszego Kraju Ojczystego – panem prezydentem Bronisławem Komorowskim. Podczas swojej dwudniowej oficjalnej wizyty w Czechach Pan Prezydent znalazł czas na spotkanie z przedstawicielami Polaków zamieszkałych na Zaolziu i Polonii Okręgu Praskiego. Prezydentowi Komorowskiemu towarzyszyła jego małżonka, pani Anna. Parę Prezydencką i zebranych zaproszonych gości przywitał pan ambasador Jan Pastwa, który w swoim przemówieniu podkreślił wielkie zaangażowanie Polaków zamieszkałych w Czechach, a przede wszystkim na Zaolziu w pielęgnowanie polskości. Pan Prezydent z dużym uznaniem ustosunkował się do takiej wysokiej oceny postawy mieszkańców Zaolzia i Polonii Praskiej i w ciepłych, serdecznych słowach zapewnił o pomocy władz polskich dla Rodaków zamieszkałych w Czechach. Chodzi tutaj nie tylko o pomoc finansową, ale również o pomoc w załatwianiu drogą dyplomatyczną często skomplikowanych problemów polskiej mniejszości narodowej. W imieniu Kongresu Polaków przemówił jego prezes Józef Szymeczek. W skrócie scharakteryzował działalność organizacji zrzeszonych w Kongresie oraz podziękował władzom polskim za udzielaną pomoc.



Pięknym akcentem stanowiącym przejściem od przemówień do bezpośrednich rozmów z Parą Prezydencką było odśpiewanie przez zespół artystyczny z Zaolzia tamtejszego „hymnu” – wzruszającej pieśni „Płyniesz Olzo”.

Również nam, członkom Klubu Polskiego, udało się zaznaczyć Pana Prezydenta z naszym stowarzyszeniem. Na zakończenie krótkiej rozmowy, podczas której przekazaliśmy Panu Prezydentowi publikację napisaną na 120 rocznicę założenia Klubu, Pan Prezydent wpisał się do kroniki: „Pozdrawiam z całego serca Bronisław Komorowski”. Do tego wpisu dołączyła swój podpis również pani Anna Komorowska.

Krystyna Olaszek- Kotýnek



Spis ludności i narodowość

Już w pierwszym numerze bieżącego roku z lekka otarłem się o czekający nas spis ludności, który dotyczy nas wszystkich obowiązkowo. Ale nie wszystkie pytania tego spisu tymi obowiązkowymi są. Dla nas, którzy świadomie starają się nie tracić kontaktu z kulturą naszych przodków, przynależność do grupy narodowej (polskiej) nie jest sprawą kłopotliwą. Dla tych, którzy nie mają tych powiązań (ani szczęścia odczuwania) z kulturą wyniesoną z domu rodzinnego jest kilka udogodnień od nie przyznania się do żadnej narodowości po wybranie narodowości aż dwóch – zgodnie z prawem Republiki Czeskiej i europejskim. Ciekawe, że do czasu nim zaszła potrzeba stworzyć definicję pojęcia narodowość większości ludzi, nawet tych nie wykształconych, słowo to było jasne. Czym więcej staramy się sprecyzować ten termin, tym bardziej dochodzi do zamętu interpretacyjnego. Wypływa to chyba z logiki rzeczy, gdybyśmy starali się utrzymywać normy znane starym Grekom czy jeszcze starszym cywilizacjom, nie przysparzalibyśmy sobie komplikacji intelektualnych.

Jak więc w języku prawa współczesnego brzmi definicja narodowości. Narodowość – pochodzenie określane w kręgu kulturowym jednostki zgodnie z pochodzeniem jego przodka; przynależność do określonego narodu. W Polsce odróżnia się narodowość od obywatelstwa. Chociaż preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej posługuje się zwrotem *my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej*, to jednak zwrot *Naród Polski* należy traktować szerzej niż *obywatele Rzeczypospolitej*. Nie zaprzecza się narodowości polskiej Polaków zamieszkałych w innych krajach a nie posiadających obywatelstwa polskiego np. w USA, na terenach Kresów Wschodnich.

W języku polskim słowo narodowość oznacza przynależność lub pochodzenie narodowościowe i etniczne, ale niekiedy używane jest także w znaczeniu obywatelstwo, co wydaje się być efektem wpływów konwencji panujących w krajach zachodnich Wikipedia: Weryfikowalność. W większości z nich, w szczególności we Francji, pojęcie narodowości jest równoznaczne z obywatelstwem zarówno formalnoprawnie, jak i w potocznym znaczeniu. Najczęściej więc w krajach zachodnich polskie pojęcie "narodowość" tłumaczone jest, dla podkreślenia niezależności od obywatelstwa, poprzez słowo etniczność (w językach tych krajów). Analogicznie, polskie pojęcie „mniejszości narodowych” w językach zachodnich, jeśli przedstawiciele danej mniejszości nie posiadają obywatelstwa innego państwa niż te na terenie którego mieszkają, określa się mianem „mniejszości etnicznych”.

W Polsce ciągle zdarzają się przypadki stosowania przez insytnucje kwestionariuszy z pytaniami o narodowość. Pytania takie są jednak powszechnie krytykowane jako nie mające podstaw prawnych i wynikają zwykle z powielania formularzy opracowanych w okresie PRL.

Polska tradycja rozróżnienia subiektywnej kategorii narodowości od prawnego pojęcia obywatelstwa wywodzi się ze spuścizny wielonarodowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, kiedy organizm państwowy składał się z trzech wyraźnych i różnych grup etnicznych: polskiej, rusińskiej i litewskiej, a jej trwałość wynika m.in. z okresu zaborów, gdy brak własnego państwa, nie pozwalał Polakom na utożsamienie swej narodowości z państwową przynależnością do państw zaborczych.

Przy przyjętej przez GUS definicji: "Narodowość jest deklaratywną (opartą na subiektywnym odczuciu) cechą indywidualną każdego człowieka, wyrażającą jego związek emocjonalny (uczuciowy), kulturowy lub genealogiczny (ze względu na pochodzenie rodziców) z określonym narodem.

Podczas przeprowadzonego w 2002 roku spisu powszechnego według oficjalnych wyników 96,74% ankietowanych obywateli Polski zadeklarowało narodowość polską.

Dla porównania jak się to czuje w Czechach (bez tłumaczenia):

Vývoj chápání národnosti na území českých zemí

- Průzkum národnostního složení obyvatelstva českých zemí se provádí od roku 1880. Zjišťování národnostní příslušnosti bylo podobně jako dnes součástí soupisu obyvatel. Jako rozhodující pro určení národnosti byla obcovací řeč.

- Po vzniku samostatné Československé republiky při prvním sčítání lidu v roce 1921 byla národnost definována jako kmenová příslušnost, jejímž hlavním znakem byl zpravidla mateřský jazyk. Všeobecně byla před druhou světovou válkou vazba jazyka a národnosti velmi významná. Nepřipouštělo se uvádění více národností.

- Po válce už národnost na jazyk vázána nebyla. Národnost byla definována jako příslušnost k národu, s jehož kulturním a pracovním společenstvím je sčítaná osoba vnitřně spjata a ke kterému se hlásí. Při pozdějších sčítáních lidu už bylo ponecháno na každém jednotlivci, aby národnost zapsal podle svého přesvědčení.

- Další významný přelom nastal při prvním sčítání lidu po listopadu 89 v roce 1991. Sčítání dalo lidem po dlouhých letech možnost svobodně vyjádřit své postoje, což se projevilo v otázkách národnosti a náboženského vyznání. Kromě jiného se objevila možnost uvádět národnost moravskou a slezskou, případně československou. Sčítací archy umožňovaly zápis národnosti zcela bez omezení.

Na dzisiejszy stan rzeczy ma niezaprzeczalny wpływ doświadczenie historyczne, zwłaszcza okresu drugiej wojny światowej, i stosowania demokracji, często ad absurdum. Dla nas najważniejsze jest to, żeby skorzystać z tego, co mamy zaproponowane a zachować rozsądek poparty własnym doświadczeniem, i co jeszcze ważniejsze, sercem.

Władysław Adamiec





Czesław Miłosz: **Spotkanie**

Jechaliśmy przed świtem po zamarzłych polach,
Czerwone skrzydło wstawało, jeszcze noc.

I zając przebiegł nagle tuż przed nami,
A jeden z nas pokazał go ręką.

To było dawno. Dzisiaj już nie żyją
Ni zając, ani ten co go wskazywał.

Miłości moja, gdzie są, dokąd idą
Błysk ręki, linia biegu, szelest grud.
Nie z żalu pytam, ale z zamyślenia.

Wilno 1937

Jak sprzedawałem Miłosza

Jak? Doskonale, choć nie całkiem prosto. A jak to było, opowiem.

To się zaczęło właściwie jeszcze przed Miłoszem. Pojawiały się coraz większe rysy w monolocie minionego reżimu, a widomym znakiem nadciągających zmian był wybór pierwszego słowiańskiego papieża (1978). Potem szło coraz szybciej. Rok 1980, Lech Wałęsa, Solidarność, Nobel dla Miłosza. W ówczesnej Czechosłowacji, którą od aksamitnej rewolucji dzielił jeszcze szmat czasu, przyjmowano te zmiany różnie na różnych frontach. Ówczesny Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej (OIKP) nic na tym rzecz jasna nie tracił, klientów nam raczej przybywało. Tradycyjnie mawiało się jeszcze na długo wcześniej, że Polska to okno na świat, inspiracja i przykład, a Ośrodek był takim okienkiem bezpośrednio na miejscu. Polski papież nie na żarty przeraził polityków wschodniego bloku. Emigracyjny poeta polski - noblista - również wzbudzał wśród nich negatywne emocje. A ile „dobrych” rad dostawała Polska od swych przestraszonych socjalistycznych sąsiadów. W Pradze powstała nawet naprędce polska sekcja rozgłośni Hvězda, również pouczająca Polskę, co robić z tą całą wrogą Solidarnością...

W Polsce doszło wkrótce do wydania kilku zbiorów poezji Miłosza, jakiś czas później sam autor przybył do Pragi, co było wielkim wydarzeniem i też zapowiadało zmianę frontu politycznego. Księgarnia OIKP była bardzo popularna wśród mieszkańców Pragi, zresztą cały Ośrodek miał ugruntowaną pozycję na mapie kulturalnej stolicy Czechosłowacji, liczył się też w skali całego kraju. Było przyjętą praktyką, że czytelnicy mogli u nas zamawiać książki, o których się wiedziało, że wyjdą albo już wyszły i były w drodze. A Miłosz? Rozsyłało się starym dobrym zwyczajem zawiadomienia klientom, którzy go zamówili. Ale tym razem trzeba było wysłać je w zaklejonych kopertach, a książki Miłosza nie mogły być wystawiane ani w witrynie, ani wyłożone na ladzie. Nie wiem, czy to była inicjatywa prywatna władz OIKP, a kto wie - może były w tym kierunku określone sugestie miejscowych czynników? W każdym razie i tak robiliśmy swoje. Chodziło przecież o zwycięstwo rozumu... Przychodzili więc „spiskowcy” z zawiadomieniem i rozglądając się ostrożnie pytali szeptem „czy mogę jeszcze jeden egzemplarz, dla przyjaciela?” Jasne, dostanie pan. A nierzadko dawało się od razu po parę. Czy przychodził inny i mówił „mój znajomy kupił tu Miłosza. Da mi pan bez zamówienia?” Dawałem, sięgając pod ladę. Tysiące egzemplarzy rozeszło się szybko. Ponawialiśmy zamówienia w kraju, chętnie zresztą realizowane. Wiadomo - obrót. My wiedzieliśmy swoje - wiadomo: polityka.

O, taki obrazek: przyszedł kiedyś nasz stały czeski klient z jakimś panem i słyszę jak zwraca się do niego: „Niech pan spojrzy, panie poruczniku, tu stoją w regale te same książki, które mi zatrzymaliście. To co z tym zrobimy?” Włączyłem się do akcji i mówię, że według międzynarodowej umowy kulturalnej nie ma żadnych ograniczeń w sprzedaży polskich książek w Ośrodku. „Co panu zależy, panie poruczniku, niech mu pan wyda te książki, bo on by je i tak u nas kupił”. Mina porucznikowi zrzędała, ale po jakimś czasie nasz klient przybiegł uradowany z wieścią, że „dali mi wszystko!”

Podobnie było z albumami o papieżu - o nim samym, jego podróżach, które były dla świata jeszcze czymś niezwykłym. Pamiętam taką scenkę bezpośrednio po rozpoczęciu pontyfikacji Jana Pawła II. Chyba godzinę przed otwarciem sklepu (jeden z pracowników działu handlowego przychodził rano wcześniej na dyżur) stała przed wejściem para starszych ludzi. Kiedy spytałem czy mają jakieś życzenie, bo otwieramy dopiero za godzinę, powiedzieli, że nie chcą nic, tylko złożyć gratulacje z powodu wyboru papieża, a nie wiedzą, komu je mogą przekazać. Podziękowałem im, a na pytanie „jak pan myśli, czy świat się teraz zmieni?”, odpowiedziałem, że za bardzo na to liczyć nie można, ale może będzie trochę lepszy.

Mówię cały czas o wielkich postaciach polskiej współczesności, docenionych przez cały świat, a w Ośrodku cała polska literatura - sakralna, filozoficzna (autorzy polscy i tłumaczeni z innych języków) cieszyła się wielkim wzięciem. Nawet i takie Klucze do oznaczania owadów, Typy broni i uzbrojenia, militaria, marynistyka, nawet serie publikacji matematycznych czy modelarskich, mapy morskie, jachting, nuty, a co dopiero polskie tłumaczenia czeskich autorów, niedostępne w oryginale (Škvorecký, Klíma, czeski symbolista Březina i in.) albo polskie publikacje dotyczące czeskiego życia kulturalnego. Ile hałasu wywołała tu książka „Przygoda teatralna Voskovca i Wericha!”

To tylko moje poletko, książkowe, a była jeszcze przecież prasa i to w szerokim wachlarzu tematycznym, po którą stały długie kolejki. Tłok na kursach języka polskiego, pełna sala na projekcjach polskich filmów...

Nie można pominąć ani faktu, że w tych latach na placach budowy w Czechach pracowały dziesiątki tysięcy rodaków budując obiekty przemysłowe nowe i modernizujące stniejące, drogi i jazy na rzekach. Dla nich byliśmy źródłem i jedyną możliwością nabycia polskich książek, wśród których dominowały Kuchnia polska, Słowniki języka polskiego, Poczet królów i książąt polskich, encyklopedie różnego rodzaju, klasyczna beletrystyka, książki dla dzieci. Pracowite, pożyteczne to były czasy!

No tak, po roku 1989 sprawy zaczęły przybierać inny obrót. W końcu życie normalniało (w odróżnieniu od normalizacji z lat 1969-70), powoli ruszała produkcja książek dotychczas tu niedostępnych, ale i tak Ośrodek wciąż miał tu swoje miejsce i uzasadnienie. Dziś dotkliwie brakuje go w dawnej postaci, a choć nowa siedziba zapowiada się imponująco, to jest to jednak pieśń jeszcze odległej przyszłości. Będzie lepiej, ale musimy uzbroić się w cierpliwość. Życzymy sobie Instytutu Polskiego, tętniącego życiem i wnoszącego stale polską inspirację i polskie akcenty w życie kulturalne Pragi.

Wspomnienie (według Miłosza)

Działaliśmy w kulturze, w latach przesilenia.
Czerwona płachta białała, siedł dzień.

I książki polskie szły w Czechy jak woda,
A jeden z nas rozsiewał je gęsto.

To było dawno. Dzisiaj już nie żyją
ni ta księgarnia, ani duch który w niej pulsował.

Kochani nasi, gdzież są i kiedy powrócą
te książki do nas i naszych przyjaciół.

Z nadzieją pytam, ale w zamyśleniu.

Krzysztof Jaxa-Rožen - Kurier Praski 11-12/1997

PS. Z dzisiejszej perspektywy można powiedzieć, że coś się spełniło: Instytut Polski jest ruchliwą placówką polskości, usytuowaną w interesującym obiekcie w historycznym centrum Pragi. To duży sukces po latach poszukiwań godnej siedziby, jednakże polskich książek czy prasy kupić tam się nie da, książki można najwyżej pożyczyć w dobrze zresztą zaopatrzonej bibliotece, a z prasą zapoznać się w czytelnii. No cóż, c'est la vie.



O czym warto sobie przypomnieć w ciągu najbliższych trzech miesięcy:

Marzec

- ♦ 1 marca 555. rocznica urodzin Władysława II Jagiellończyka (1456-1516)
- ♦ 3 marca 265. rocznica urodzin Izabeli Czartoryskiej (1746-1835)
- ♦ 3 marca 685. rocznica urodzin Ludwika I Andegawęńskiego Wielkiego (1326-1382)
- ♦ 7 marca 100. rocznica urodzin Stefana Kisielewskiego (1911-1991)
- ♦ 11 marca 125. rocznica urodzin Edwarda Rydza-Śmigłego (1886-1941)
- ♦ 14 marca 240. rocznica urodzin Józefa Chłopickiego (1771-1854)
- ♦ 21(22) marca 225. rocznica urodzin Joachima Lelewela (1786-1861)
- ♦ 30 marca 265. rocznica urodzin Francisco Goi (1746-1828)
- ♦ 31 marca 125. rocznica urodzin Tadeusza Kotarbińskiego (1886-1981)

Kwiecień:

- ♦ 3 kwietnia 125. rocznica urodzin Władysława Tatarkiewicza (1886-1980)
- ♦ 3 kwietnia 30. rocznica wydania pierwszego numeru Tygodnika Solidarność
- ♦ 9 kwietnia 770. rocznica bitwy pod Legnicą (1241)
- ♦ 10 kwietnia 1. rocznica tragicznej katastrofy polskiego samolotu pod Smoleńskiem
- ♦ 23 kwietnia 120. rocznica urodzin Siergieja Prokofiewa (1891-1953)

Maj:

- ♦ 5 maja 165. rocznica urodzin Henryka Sienkiewicza (1846-1916)
- ♦ 6 maja 155. rocznica urodzin Zygmunta Freuda (1856-1939)
- ♦ 8 maja 160. rocznica urodzin Stanisława Witkiewicza (1851-1915)
- ♦ 13 maja 30. rocznica zamachu na życie papieża Jana Pawła II (1981)
- ♦ 20 maja 130. rocznica urodzin Władysława Sikorskiego (1881-1943)
- ♦ 21 maja 540. rocznica urodzin Albrechta Dürera (1471-1528)
- ♦ 26 maja 55. rocznica oficjalnego otwarcia kabaretu literacko-artystycznego „Piwnica pod Baranami” w Krakowie (1956)
- ♦ 30 maja 110. rocznica urodzin Mieczysława Fogga (1901-1990)

Według www.historia.org.pl wybrała: Krystyna Olaszek-Kotýnek



Z a p r o s z e n i e

***Następne spotkanie członków Klubu Polskiego w roku 2011 odbędzie się w
czwartek, 31 marca, o godzinie 17.00 w Domu Mniejszości Narodowych,
Vocelova 3, Praga 2***



www.klubpolski.cz – www.polonica.cz – www.polskyinstitut.cz – www.prague.polemb.net
www.szkolapolskawpradze.com – www.krecik.euweb.cz – polkiwpradze.blox.pl -
polacywpradze.blox.pl – www.pzko.cz – www.polonusbrno.org – www.parafiawpradze.pl -
www.kcmt.cz – www.czapla.cz